

# Rompey, Ona płacze obok klubu

Ona płacze obok klubu sama i nie może przestać  
Z papierosa dym rysuje obłoki i serca  
Taksówka już czeka wróci do domu silniejsza  
Chwile z nim wymaże niczym w telefonie zdjęcia

Płacze obok klubu sama i nie może przestać  
Z papierosa dym rysuje obłoki i serca  
Taksówka już czeka wróci do domu silniejsza  
Chwile z nim wymaże niczym w telefonie zdjęcia  
Zobaczyła go przy barze z kolegą  
Sama w sumie nie wiedziała dlaczego  
Serce zabiło jej nieco mocniej  
Wydawał się być raczej zwykłym gościem  
Chwilę później podszedł, postawił  
Jej drinka, a czerwona szminka  
Odnaczyła się na kryształowym szkłe  
Kręcili bajerę ona jemu on jej

Ona płacze obok klubu sama i nie może przestać  
Z papierosa dym rysuje obłoki i serca  
Taksówka już czeka wróci do domu silniejsza  
Chwile z nim wymaże niczym w telefonie zdjęcia  
Płacze obok klubu sama i nie może przestać  
Z papierosa dym rysuje obłoki i serca  
Taksówka już czeka wróci do domu silniejsza  
Chwile z nim wymaże niczym w telefonie zdjęcia  
To miała być miłość na zawsze

Kolacje, wizyty w teatrze  
Domek pod miastem, dzieci i pies, lecz  
Już po wszystkim tylko powiedział cześć  
Chwilę później już inna  
Zostawiła szminki ślad na podonej szklance  
Wybiegła stamtąd ze łzami w oczach  
Bo przecież on miał być na zawsze

Ona płacze obok klubu sama i nie może przestać  
Z papierosa dym rysuje obłoki i serca  
Taksówka już czeka wróci do domu silniejsza  
Chwile z nim wymaże niczym w telefonie zdjęcia  
Płacze obok klubu sama i nie może przestać  
Z papierosa dym rysuje obłoki i serca  
Taksówka już czeka wróci do domu silniejsza  
Chwile z nim wymaże niczym w telefonie zdjęcia